

Sygn. akt III AUa 1112/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak (spr.) SSA Daria Stanek
Protokolant:	sekr. sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r. w Gdańsku

sprawy A. B.

z udziałem E. R. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt VI U 601/15

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. zasądza od A. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 1.570,00 (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Grażyna Czyżak SSA Maciej Piankowski SSA Daria Stanek

Sygn. akt: III AUa 1112/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16.01.2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, że A. B., jako pracownik płatnika – (...), nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 1.03.2013r.

Pełnomocnik ubezpieczonej w odwołaniu od decyzji wniósł o jej zmianę poprzez ustalenie, że A. B. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika, wymienionego w tej decyzji i w okresie w niej wskazanym.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.z dnia 16 stycznia 2015r. nr (...) w ten sposób, że A. B. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 marca 2013r., jako pracownik u płatnika składek (...) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 1.03.2013r. płatnik składek – E. R. (1) zawarła z ubezpieczoną – A. B. umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1.03.2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego za wynagrodzeniem w wysokości 3.600 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano terytorium całego kraju.

Spór pomiędzy stronami dotyczył tego, czy w/w umowa o pracę była rzeczywiście wykonywana i – jako ważna czynność prawna – stanowiła tytuł do objęcia A. B. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Tekst jednolity: Dz. U. z 2016r. poz. 887), czy też – jak ustalił organ rentowy w zaskarżonej decyzji – umowa ta została zawarta za zgodą jej stron dla pozorów i – jako nieważna na podstawie 83 § 1 kpc – nie mogła stanowić tego rodzaju tytułu.

W ocenie Sądu I instancji, umowa o pracę z dnia 1.03.2013r. została zawarta pomiędzy E. R. (2) a A. B. skutecznie i była przez nie wykonywana.

Pracodawca i pracownik mają prawo do nawiązywania stosunku pracy w ramach – wynikającej m.in. z art. 353 1 kc – zasady swobody umów, jednakże musi to znajdować uzasadnienie w racjonalnych ekonomicznie potrzebach pracodawcy. Gospodarcza potrzeba zatrudnienia pracownika na konkretnym stanowisku jest dla pracodawcy zawsze konkretna, a nie iluzoryczna. Zatrudniając nowego pracownika, pracodawca powinien wykazać potrzebę utworzenia nowego stanowiska pracy, np. konkretnym zdarzeniem gospodarczym takim, jak: poszerzenie rozmiaru prowadzonej działalności gospodarczej, wzrost popytu na daną usługę, czy towar, zwiększenie ilości zamówień, zwolnieniem określonego miejsca pracy przez innego pracownika. Tego rodzaju okoliczności dają bowiem podstawę do stwierdzenia, że w danej firmie zaistniała ekonomicznie uzasadniona potrzeba zatrudnienia nowej osoby.

W myśl art. 22 § 1 kodeksu pracy (kp) przez nawiązanie stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Świadcząc pracę, pracownik powinien być podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Po stronie pracownika musi występować zamiar świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy musi istnieć potrzeba zatrudnienia a i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową o pracę.

Sąd Okręgowy podkreślił, że do ustalenia, że doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, podpisywanie list obecności czy formalne prowadzenie ewidencji czasu pracy, lecz konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i rzeczywiście to czyniły. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, przez co należy rozumieć sytuacje, w których praca w ogóle nie jest świadczona, albo jest wykonywana, lecz w ramach innego stosunku prawnego, niż stosunek pracy, albo, gdy są jedynie pozorowane czynności pracownika. W tych przypadkach zgłoszenie do pracowniczego ubezpieczenia społecznego następuje

bowiem jedynie pod pozorem zatrudnienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006r. III UK 32/06 Lex nr 957422).

W ocenie Sądu I instancji, o rzeczywistym charakterze zatrudnienia A. B. i wykonywania przez strony postanowień umowy o pracę z dnia 1.03.2013r. świadczy występujący po stronie E. R. (1), także w ujęciu ekonomicznym, potrzeba zatrudnienia szeroko pojętego i kolokwialnie nazywanego, pracownika umysłowego. Wskazywał na to istotny, a pomijany przez organ rentowy, element stanu faktycznego, a mianowicie, to, że w miejsce ubezpieczonej, została zatrudniona inny pracownik, który, razem z T. K. (1), przejął jej obowiązki.

Do obowiązków ubezpieczonej należało wyszukiwanie w sieci materiałów budowlanych i instalacyjnych po najniższych cenach, które były wykorzystywane przez pracowników „fizycznych” zatrudnionych w firmie. Przygotowywała takie oferty z cenami, umownie nazywanymi kosztorysami, które następnie przekazywała albo zainteresowanej, albo T. K. (1). Sporadycznie umawiała ich z klientami, odbierała telefony w biurze. Pracę świadczyła codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 7.00 do godz. 15.00 w siedzibie firmy przy ul. (...) w I..

Z dniem 20.05.2013r. zachorowała w związku z zaawansowaną cukrzycą i ciążą i do dnia porodu korzystała, początkowo z wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, a następnie z zasiłku chorobowego i od 15.10.2013r. z zasiłku macierzyńskiego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie akt osobowych powódki z okresu jej zatrudnienia z firmie zainteresowanej, dokumentacji medycznej związanej z ciążą i porodem, zeznań świadków M. L. (1), M. L. (2), A. N., K. S., K. K. (1), zainteresowanej – E. R. (1) oraz z przesłuchania samej ubezpieczonej.

Dowody te Sąd uznał za zgodne i nie zawierające istotnych sprzeczności. Zarówno zainteresowana, ubezpieczona, jak i świadkowie zgodnie potwierdzili wykonywanie zatrudnienia przez A. B. w firmie (...). Jakkolwiek ubezpieczona zatrudniając się w tej firmie wiedziała o swojej ciąży, to jednak tego nie ujawniła w chwili zawierania przedmiotowej umowy o pracę. Pracodawca dowiedział się o tym dopiero z chwilą złożenia pierwszego zwolnienia lekarskiego i nie był zachwycony tym stanem rzeczy. Nawet gdyby, ubezpieczona uprzedziła pracodawcę o swojej ciąży, to i tak ten fakt, nie mógłby być oficjalną przyczyną odmowy jej zatrudnienia. Ubezpieczona – zawodu ekonomistka – nie miała problemów z wykonywaniem swoich obowiązków pracowniczych. Praca przedstawiciela handlowego nie była jej obca, bo już ją wcześniej wykonywała. Mogła zatem negocjować z pracodawcą wysokość wynagrodzenia.

Pozwany organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji powoływał się na zeznania T. K. (1). Jednakże w aktach postępowania wyjaśniającego, brak jest protokołu zeznań tej osoby, która nie mogła zostać przesłuchana w postępowaniu sądowym, gdyż nie było znane miejsce jej aktualnego pobytu. W tej sytuacji, powoływanie się przez organ rentowy na zeznania tej osoby, nie miało istotnej wartości dowodowej. Co ciekawe, organ rentowy powołując się na rzekome zeznania T. K. (2) zarówno w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, jak i w odpowiedzi na odwołanie, potwierdził zatrudnienie A. B. przez E. R. (1) i rzeczywiste świadczenie przez nią pracy na warunkach wskazanych w niniejszym uzasadnieniu.

Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy jest również to, że po zachorowaniu powódki, zainteresowana zatrudniła w jej miejsce innego pracownika (A. N.), a po tym, jak i ten pracownik zaczął chorować, to w jego miejsce, też zatrudniono inną osobę (M. G.). Świadczy to o rzeczywistych potrzebach pracodawcy i istnieniu rzeczywistego zapotrzebowania na pracownika, który zajmowałby się tym, czym zajmowała się A. B..

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia nieważności umowy o pracę z dnia 1.03.2013r. w rozumieniu art. 83 § 1 zd. 1 kc z powodu pozorności oświadczeń woli stron. Umowa ta stanowiła zatem tytuł do objęcia powódki obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracowniczego zatrudnienia, a zaskarżona decyzja podlegała zmianie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r, poz. 461), zasądzając je od pozwanego organu rentowego, jako strony przegrywającej na rzecz ubezpieczonej.

Apelacje od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go powyższy go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, że zachodzą podstawy do uznania, iż odwołująca zawarła z zainteresowaną umowę o pracę z zamiarem faktycznej jej realizacji i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt.1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.) oraz art. 83 § ustawy z dnia 23.04.1964 r. kodeks cywilny (Dz.U. z 2014 r. poz. 121),

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny czy w przedmiotowej sprawie pomiędzy stronami umowy nastąpiło nawiązanie stosunku pracy skutkujące podleganiem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez pobieżną, wybiórczą analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że A. B. zeznała do protokołu kontroli z dnia 15.09.2014 r., że nie sporządzała i nie podpisywała dokumentów w trakcie zatrudnienia. Do protokołu przesłuchania z dnia 18.11.2014 r. zeznała, że przygotowywała wstępne kosztorysy danego zlecenia. Nie przedstawiła jednak dowodów swojej pracy. Na pytanie, czy ktoś pracował w firmie oprócz niej wskazała na trzech pracowników „Pan K. R., pan T., nazwiska nie pamiętam i jeszcze był jeden mężczyzna, ale imienia i nazwiska nie pamiętam”. Pan K. R., który miał potwierdzić pracę odwołującej, na pytanie, czy widział A. B. w firmie zeznał do protokołu kontroli z dnia 20.11.2014 r., że z nazwiska i imienia nie pamięta kobiety, którą widywał w P.U.H. (...). Stwierdził, że widywał ok. 30 letnią kobietę pracującą przy komputerze. Zeznania tego świadka nie mogą zostać uznane za miarodajne, gdyż nie potrafił on jednoznacznie powiedzieć, czy widział Panią A. B. wykonującą pracę. W trakcie postępowania sądowego nie udało się przesłuchać ani Pana K. R. ani T. K. (1). Nie mogli oni zatem potwierdzić, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek.

Skarżący wskazał także, iż wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, iż brak jest protokołu z zeznaniami Pana T. K. (1), znajdują się one na k 29-47 akt kontroli, zawierających łącznie 208 kart, przekazanych do Sądu wraz z odpowiedzią na odwołanie. Świadczyć to może o tym, iż Sąd nie przeprowadził w pełni i w sposób rzetelny dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach rentowych i oparł się na ustaleniach dokonanych przez Sąd w innym składzie w sprawie Pani A. N. oraz na treści uzasadnienia wyroku z dnia 20.06.2016 r. sygn. akt VIU 718/15, gdyż oba uzasadnienia zawierają tożsame stwierdzenia w tym przedmiocie. Zeznaniami Pana T. K. (1) należałoby dać wiarę w zakresie, w jakim wskazuje on na problemy finansowe firmy i brak skierowania odwołującej na badania, gdyż to potwierdzają inne dowody.

Apelujący podniósł także, iż wykonujący roboty budowlane K. R. i T. N. byli zatrudnieni na umowy o dzieło. Natomiast odwołującą zatrudniono za wynagrodzeniem 3.500 zł w sytuacji, gdy firma miała problemy finansowe i zaległości składkowe.

W ocenie skarżącego, brak jest świadków, będących osobami zatrudnionymi w P.U.H. (...) czy klientami, którzy potwierdziliby wykonywanie pracy przez odwołującą. Zeznania E. R. (1) nie mogą być uznane za w pełni obiektywne. Przesłuchiwana w Sądzie E. R. (1) nie potrafiła jednoznacznie udzielić odpowiedzi na pytania związane z prowadzoną przez nią działalnością i rzekomym zatrudnieniem odwołującej. Na rozprawie w dniu 23.02.2013 r. zeznała, że A. B. podczas jej nieobecności w firmie z uwagi na jej inne obowiązki i opiekę nad dzieckiem, miała zajmować się wystawieniem faktur, przyjsciem kontrahenta, robieniem kosztorysu, dzwonieniem po hurtowniach w kwestii doboru jak najtańszych materiałów budowlanych. Podczas, gdy odwołująca, zeznająca w dniu 20.08.2015 r. na rozprawie

podawa, że nie zajmowała się robieniem kosztorysów, tylko wyszukiwała najtańsze produkty. Zeznania te zawierają zatem między sobą nieścisłości.

Świadek K. S. - sąsiadka odwołującej, nie była osobą współpracującą, nie była świadkiem pracy A. B.. Nigdy nie była w biurze, w którym miała pracować w/w. Płatnik składek Pani E. R. (1) nie potwierdziła znajomości Pani K. S..

Zeznający w dniu 10.12.2015 r. ojciec odwołującej M. L. (2) stwierdził jedynie, że córka pracowała, nie wiedział jednak czym się zajmowała. Stwierdził, że nie wiele może powiedzieć o pracy córki. Nie wie, co córka robiła w pracy. Nie zna nazwy zakładu pracy. Nie widział córki bezpośrednio przy pracy. Nie rozmawiał na tematy zawodowe z rodziną. Nie pytał córki o pracę. Stwierdził, że córka po urodzeniu dziecka nie wróciła do pracy.

Świadek M. L. (1) - siostra odwołującej - zeznała na tej samej rozprawie, że siostra pracowała, ale w firmie nie była, nie widziała odwołującej przy pracy. Siostra miała opowiadać jej o pracy, ale nie mówiła o szczegółach. Nie znała Pani R., Pana R., Pana K., ani M.. Nie wiedziała dokładnie w jakiej firmie miała być zatrudniona Pani A. B.. Na pytanie Sądu, czy siostra była zatrudniona w firmie (...) stwierdziła, że z treści zadanego pytania wnioskuje, że właśnie u tej Pani była zatrudniona. Zeznania te nie mogą zatem być uznane jako miarodajne i obiektywne. Poza tym nie stanowią bezpośredniego dowodu na potwierdzenie pracy odwołującej i są mało rzeczowe oraz nieprecyzyjne. Pani M. L. (1) nie wiedziała nawet w jakich godzinach miała pracować siostra, ani w jakiej firmie. W jej ocenie siostra wróciła do pracy po urodzeniu dziecka na krótki czas.

Sąd I instancji zauważył, że zeznania powyższych świadków są mało rzeczowe i ich wiedza na temat pracy odwołującej jest znikoma. Jednakże mimo tego, w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku, Sąd powołał się na te zeznania, jako mające wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy.

J. M., przesłuchiwany na rozprawie w dniu 23.02.2016 r., na pytanie Sądu czy zna A. B., względnie Panią E. R. (1), zeznał, że widział Panią E. raz w I. i drugi raz na sali sądowej. Podał, że był kierowcą w firmie PW (...) w P.. Zeznał, że był świadkiem, jak Pan T. K. (1) miał zawierać u księgowej umowę o pracę z Panią, jednak nie potwierdził wyraźnie, że była to Pani A. B.. Ponadto zeznał, że w późniejszym okresie był również w biurze u Pana K. i widział jakąś Panią tam pracującą, nie był do końca pewny, czy była to ta sama osoba, którą widział w biurze rachunkowym, stwierdził tylko, że jakaś pani tam była. Zeznania te nie potwierdzają pracy odwołującej. Nie wiadomo dokładnie jaką osobę miał widzieć świadek. Odwołująca nie była obecna w trakcie rozprawy, kiedy świadek był przesłuchiwany, nie wskazał on na konkretną osobę, którą miał widzieć we wspomnianych okresach.

Świadek K. K. (1) była księgową z biura rachunkowego, które obsługiwało płatnika składek i go rozliczało. Świadek zeznała, że zajmowała się bezpośrednio sprawami zusowskimi. Wie, że w 2013 r. w marcu płatnik chciał zgłosić do ubezpieczeń społecznych A. B.. Nie pamiętała, czy sama przygotowywała umowę o pracę dla niej, czy dostała gotową umowę od płatnika. Nigdy nie widziała A. B., jak zeznała, nie wiem nawet jak ona wygląda, nie kontaktowała się z nią nigdy telefonicznie. Nie wie, czy A. B. była kiedykolwiek u niej w biurze. Zeznania te nie wnoszą niczego do sprawy. W ocenie pozwanego, jest to kolejny świadek, który nie może bezpośrednio potwierdzić pracy w/w. Dokumenty do rejestracji potencjalnego pracownika można zgłosić zawsze, nie mając nawet na celu faktycznego jego zatrudnienia.

Skarżący podniósł także, iż w dniu 29 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie o sygn. akt III AUa 1558/16, na skutek apelacji ZUS, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 czerwca 2016 r. sygn. akt VI U 718/15. Sąd Apelacyjny przyznał rację Zakładowi, że stosunek zatrudnienia między płatnikiem składek a Panią A. N. (zatrudnioną na miejsce wnioskodawczyni) był pozorny i mający na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Apelujący stwierdzić również, iż brak było ekonomicznej potrzeby zatrudnienia pracownika w P.U.H. (...) w sytuacji finansowej firmy płatnika składek. Firma miała zaległości składkowe oraz problemy finansowe, jak zeznał w postępowaniu przed organem rentowym T. K. (1). E. R. (1) zaprzestała faktycznego prowadzenia działalności. Zatrudnienie ubezpieczonej nie było, z punktu widzenia potrzeb pracodawcy, racjonalne. Nadto, E. R. (1) posiada zaległości składkowe. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie pozwalają na zaakceptowanie argumentacji, iż przy

istnieniu tak wysokiego, przekraczającego kwotę 50 tys. zł, zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek, pracodawca decydowałby się na zatrudnienie pracownika.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna, skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Istotą sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy ubezpieczona A. B. od dnia 13 marca 2013 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek R. M., a w szczególności ustalenie, czy umowa o pracę nawiązana pomiędzy stronami została zawarta dla pozor.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 233 k.p.c. dokonując dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego. W konsekwencji Sąd I instancji poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne oraz prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego i niewłaściwą subsumcją ustaleń faktycznych pod odpowiednie dyspozycje przepisów prawa materialnego.

Przystępując do rozważań merytorycznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się różne konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778, j.t., dalej: ustawy systemowej), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, jest bowiem - zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej - pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy - ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi - na wypadek zdarzeń losowych. Należy zatem przyjąć, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

W rozpoznawanej sprawie rozważyć zatem należało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy A. B. a E. R. (1) była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie podejście do istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 17.12.1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16.03.1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 368; 28.02.2001 r., II UKN 244/00; 18.10.2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10.02.2006 r., I UK 186/05, Lex Polonica nr 1368960; 18.05.2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Jak już wyżej wskazano, warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy

o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Zatem kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Z powyższego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją art.

83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne Sąd Apelacyjny uznał, że poprzez umowę o pracę z dnia 1 marca 2013 r. zawartą między A. B. a E. R. (1) nie doszło do powstania ważnego stosunku pracy.

Okoliczności faktyczne realiów zatrudnienia ubezpieczonej zrekonstruować należy na podstawie zaoferowanego przez stronę materiału dowodowego. W ocenie Sądu II instancji, apelujący trafnie zaś podnosił, iż wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, materiał dowodowy przedłożony przez ubezpieczoną nie potwierdza rzeczywistego wykonywania przez nią pracy w spornym okresie.

Przypomnieć należy, iż wnioskodawczyni przedłożyła umowę o pracę zawartą w dniu 1 marca 2013 r. z E. R. (1). Na podstawie tej umowy ubezpieczona miała pracować na stanowisku przedstawiciela handlowego z wynagrodzeniem 3.600 zł brutto. W dniu zawarcia umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży. Przed podpisaniem powyższej umowy wnioskodawczyni od 2012 r. nie pracowała, nie była też nigdy zatrudniona w firmie budowlanej.

Skarżąca twierdziła, iż miała ona wyszukiwać dla zainteresowanej najkorzystniejsze oferty oraz przygotowywać wstępne kosztorysy danego zlecenia. Nie przedstawiła jednak jakiegokolwiek namacalnego dowodu tej pracy, tj. przygotowanego przez siebie kosztorysu bądź też innego sporządzonego przez siebie dokumentu. Nie była także w stanie wskazać nazwisk osób, które również pracowały w tym samym czasie u płatnika, poza jednym tylko pracownikiem, tj. K. R.. Budzić to musi wątpliwości, skoro, jak twierdzi, miała ona pracować u E. R. (1) prawie 3 miesiące.

Wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, także powołani przez odwołującą świadkowie nie potwierdzili rzeczywistego wykonywania przez nią pracy. W postępowaniu sądowym nie udało się przesłuchać K. R. ani T. K. (1). Podczas przesłuchania przed organem rentowym K. R. stwierdził zaś jedynie, iż widywał u E. R. (1) ok. 30-letnią kobietę pracującą przy komputerze, jednak nie był w stanie wskazać jej imienia i nazwiska.

Rację ma także pozwany, iż Sąd I instancji niezasadnie zakwestionował istnienie protokołu z przesłuchania przed organem rentowym T. K. (1), bowiem protokół ten znajduje się w aktach kontroli na k 31- 47. Z zeznań tych wynikają jednak tylko okoliczności podpisywania umowy z wnioskodawczynią, natomiast brak jest szczegółów dotyczących pracy wykonywanej przez ubezpieczoną. Świadek ten nie został jednak przesłuchany w postępowaniu sądowym, bowiem wnioskodawczyni nie potrafiła podać jego aktualnego miejsca pobytu.

Za przekonujące Sąd II instancji nie uznał także zeznań świadków K. S. (sąsiadki wnioskodawczyni), M. L. (2) (jej ojca) i M. L. (1) (siostry). Świadców ci nie byli bowiem ani współpracownikami wnioskodawczyni ani jej klientami i nie widzieli wnioskodawczyni pracującej u E. R. (1). Ich wiedza na temat pracy odwołującej była znikoma i wynikała jedynie z relacji wnioskodawczyni. Bezzasadnie zatem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał się na te zeznania jako mające wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, także zeznania świadków J. M. oraz K. K. (1) nie potwierdzają jednoznacznie, iż wnioskodawczyni faktycznie wykonywała pracę w spornym okresie. Świadek J. M., który był kierowcą w firmie współpracującej z zainteresowaną, zeznał jedynie, że był świadkiem zawierania przez wnioskodawczynię z T. K. (1) umowy o pracę. Ponadto zeznał, że widział kiedyś w biurze u T. K. (1) jakąś panią, która tam pracowała, jednak nie był pewny, czy była to na pewno ta sama osoba.

Świadek K. K. (1), księgowa z biura rachunkowego, obsługującego E. R. (1), zeznała zaś jedynie, że w marcu 2013 r. płatnik chciał zgłosić do ubezpieczeń społecznych A. B.. Nigdy jednak nie widziała wnioskodawczyni ani też nie miała nią żadnego kontaktu telefonicznego. Apelujący trafnie zatem podnosi, iż świadek nie potwierdziła wykonywania przez wnioskodawczynię pracy, a jedynie zgłoszenie jej przez zainteresowaną do ubezpieczeń, co jednak nie było przedmiotem sporu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także dokonanej przez Sąd I instancji oceny tego, że po przejściu wnioskodawczyni na zwolnienie, zainteresowana zatrudniła na jej miejsce innego pracownika. E. R. (1) rzeczywiście podpisała umowę o pracę z A. N., która rzekomo miała przejąć obowiązki po ubezpieczonej. Zważyć jednak należy, iż wyrokiem z dnia 29 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie o sygn. akt III AUa 1558/16, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 czerwca 2016 r. sygn. akt VI U 718/15. Tym samym



Sąd Apelacyjny potwierdził decyzję organu rentowego, z której wynikała pozorność zatrudnienia przez zainteresowaną A. N.. Zatrudnienie jej na miejsce wnioskodawczynie nie potwierdza zatem rzeczywistej potrzeby pracownika na tym stanowisku.

Zauważyć także należy, iż E. R. (1) w okresie zatrudnienia wnioskodawczynie była już w trudnej sytuacji finansowej i miała duże zaległości w opłacaniu składek, a w rezultacie w końcu zaprzestała całkowicie prowadzenia działalności. W sytuacji takiej zatrudnienie ubezpieczonej jedynie w celu sporządzania kosztorysów, których strony nie były nawet w stanie przedstawić, nie było więc ekonomicznie racjonalne.

Uwadze Sądu Apelacyjnego nie umknęło, iż pomimo twierdzeń skarżącej, iż otrzymywała ona wynagrodzenie gotówką, strony nie przedstawiły potwierdzającej to listy płac. Nadto, pracodawca nie skierował ubezpieczonej przed zatrudnieniem na badania lekarskie ani nie przeszkolił jej z zakresu bhp, co jest jego ustawowym obowiązkiem.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wszystkie wskazane wyżej okoliczności potwierdzają zarzut organu rentowego, iż ubezpieczona nie wykazała, aby w spornym okresie rzeczywiście świadczyła pracę u płatnika składek. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, iż strony podjęły jedynie czynności mające upozorować zatrudnienie ubezpieczonej. W rezultacie zaś na mocy przywołanych wyżej przepisów wnioskodawczynie nie podlegała w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W punkcie II wyroku zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804) w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny, uwzględniając nakład pracy pełnomocnika, orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od wnioskodawczynie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na kwotę 1.570 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Maciej Piankowski